

Na dziko dziś w głowie zamieszkała mi
Pomiędzy myślami znalazła dom
Układa mi usta w słowa by mogła być
W wyrzutach sumienia płaci czynsz

Po cichu tak, przegrywam z nią
Nie mówię nic, może kiedyś straci moc
A ona wciąż powtarza mi
Zniknę kiedy zechcesz

Lecz coraz więcej trupów w szafie
Otwieram drzwi próbuję wyjść
Tylko cienie po mnie samej
Otwieram drzwi próbuję wyjść

Jest taka obca jak wczorajszy dzień
O zdanie nigdy nie pyta mnie
Wyrzucam wspomnienia ona zbiera je
Wie lepiej ode mnie czego chcę

Po cichu tak, przegrywam z nią
Nie mówię nic, może kiedyś straci moc
A ona wciąż powtarza mi
Zniknę kiedy zechcesz

Lecz coraz więcej trupów w szafie
Otwieram drzwi próbuję wyjść
Tylko cienie po mnie samej
Otwieram drzwi próbuję wyjść